

W Warszawie odbędzie się światowa konferencja nauczycieli

WARSZAWA (PAP) W ciągu ostatnich 2 dni obradował w stolicy komitet organizacyjny światowej konferencji nauczycielskiej, która ma odbyć się w Warszawie w sierpniu br.

Organizatorem konferencji jest FISE, jednakże będą na niej reprezentowani również przedstawiciele dwu innych międzynarodowych central zawodowego ruchu nauczycielskiego FIAI i FIPESO. 250 delegatów, którzy wezmą udział w konferencji będzie wyrazicielami poglądów 7-milionowej rzeszy nauczycieli ze wszystkich części kuli ziemskiej.

Samoloty WOP na straży naszych granic

WARSZAWA (PAP) Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza, dążąc do skutecznego egzekwowania przepisów dotyczących osiedlania i poruszania się w strefie granicznej — jednocześnie wprowadza do służby w ochronie naszych granic nowe, nie stosowane dotychczas środki. Tak np. dowództwo WOP — wprowadza do służby granicznej samoloty, które patrolować będą granice zarówno na jej odcinku morskim, jak i lądowym. Eskadra lotnicza wyposażona jest w samoloty typu CSS-12 — popularne „Kukuruzniki”, produkowane w kraju.

» Bomba kobaltowa « — darem Polaków z Kanady

WARSZAWA (PAP) W Warszawie bawi 37-osobowa wycieczka Polonii z Kanady i USA.

27 bm. przyjęci zostali przez Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W tym samym dniu nasi rodacy odwiedzili Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, gdzie spotkali się z działaczami Towarzystwa i przedstawicielami prasy.

Polonia kanadyjska liczy ok. 300 tysięcy Polaków. Przejawia ona duże zainteresowanie krajem. Szczególnie po Październiku, który nasi rodacy nazwali „polską wiosną”.

Polonia kanadyjska zebrała już ponad 120 tys. dolarów na fundusz pomocy Polsce. Zamierzeniem komitetu jest, by sumę tę powiększyć do miliona dolarów.

Warto nadmienić o pięknym darze, złożonym krajowi przez uczestników wycieczki w imieniu Polonii kanadyjskiej. Jest to zakupiona na Targach Poznańskich wystawiona tam jako eksponat kanadyjski tzw. bomba kobaltowa — najnowsza zdobycz me-

Tragiczna śmierć 3 chłopców w Rogoźnie

(Inf. wł.) Wstrząsające wrażenie wywarła na mieszkańcach Rogoźna (pow. Oborniki) tragiczna śmierć trzech chłopców, którzy 26 bm. zostali zasypani we wgłębieniu, powstałym po eksploatacji piasku.

Krytycznego dnia czterech chłopców pasło krowy na łące pod Rogoźnem. Około godz. 18 dzieci schroniły się przed deszczem we wgłębieniu pod zwi-
sającą skarpe.

Najprawdopodobniej pod wpływem ulewnej deszczu skarpa obsunęła się i tak gwałtownie, że tylko jeden z chłopców — 7-letni Bogdan Paczesny zdołał uratować się ucieczką. Sprowadził on natychmiast na miejsce wypadku pomoc, ale po odkopaniu ciała, stwierdzono zgon trzech chłopców. Tragiczną śmiercią zginęli: 9-letni Ryszard Cytylak, 11-letni Stanisław Paczesny i 9-letni Wacław Mataj. (ak)

Arkady Fiedler powrócił

Znany polski podróżnik i literat, mieszkający stale w Puszczyczkowie pod Poznaniem — Arkady Fiedler, powrócił z 7-miesięcznej podróży, w czasie której zwiedził Chiny i Wietnam. (PAP)

Cena 50 gr

Nakład 102 470



Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 28 VI 1957

Nr 152 (4172)

Pierwsze informacje brzmią:

Pomyślne rezultaty produkcyjne I półrocza w poznańskich zakładach pracy

(Inf. wł.)

Wygospodarowaliśmy dodatkowe setki tysięcy złotych...

Obniżyli koszty produkcji... Dostarczono do sprzedaży dodatkowe ilości różnych produktów — te słowa powtarzają się często w sprawozdaniach różnych fabryk i innych zakładów o wykonaniu zadań I półrocza bież. roku. Jak można wywnioskować z napływających wiadomości, zalogi wielu wielkopolskich fabryk wykonały z nadwyżką plan I półrocza, co przyniesie duże i różnorodne korzyści.

Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, obejmujące zasługiem swych robót cały kraj, pracuje na poczet drugiego półrocza od 22 czerwca. M. in. ostatnio ukończyło ono szyb-

kiej montaż młyna w cementowni „Piast” w Opolu, który został wyprodukowany w kraju po raz pierwszy i może przerobić do 500 ton cementu na dobę. Tym samym cementownia ta zwiększy znacznie produkcję tak potrzebnego surowca.

— Dziś, to jest w piątek rano odejda z hal produkcyjnych „Goplany” do magazynów ostatnie ilości produkcji na poczet pierwszego półrocza — relacjonował naczelny dyrektor Jan Rymar — a do końca czerwca br. dostarczymy dodatkowo do sprzedaży 60—70 ton różnego rodzaju słodczy.

Ostatnio, w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem, fabryka wyprodukowała ponad plan 5 ton orzechów laskowych w czekoladzie i znaczne ilości bloku oraz innej galanterii czekoladowej. W najbliższym czasie „Goplana” dostarczać będzie 5-krotnie więcej smacznych herbatników z cukrem, poszukiwanych w sprzedaży.

— Fabryka — informował dalej dyrektor — wygospodarowała w pierwszym półroczu dodatkowy zysk w wysokości do 2,5 mln. zł, a więc 13 pensja dla załogi jest raczej pewna.

Wiadomość z Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych zainteresuje niewątpliwie prowadzących gospodarstwa domowe. Załoga zakładów wywiązała się ze swych zadań i w rezultacie dostarczy dodatkowo do końca czerwca 260 ton różnych koncentratów obiadowych, kostek przyprawowych, kakao owsianego i płatków owsianych. Wyniki te uzyskano w dodatku przy obniżeniu kosztów o 2.200 tys. zł.

Mało która załoga może pochwalić się takimi wynikami jak Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Wykonały one bowiem do 26 bm. plan półroczny w 106,7 proc. i to przy dobrej gatunkowości i znacz-

Przed setną rocznicą śmierci Kurpińskiego

W Wielkopolsce trwają przygotowania do obchodu setnej rocznicy śmierci znanego kompozytora — Karola Kurpińskiego.

Program uroczystości, które odbędą się 15 września br. we Włoszakowicach pod Leszmem, w miejscu urodzenia autora „Krakowiaków i Górali”, przewiduje, oprócz sesji PRN, uroczysty koncert, wystawienie fragmentów „Krakowiaków i Górali”, wystawę pamiątek i dokumentów po Kurpińskim oraz wydanie jednodniówki. (PAP)

nie niższych kosztach. Plan na pierwsze półrocze przewidywał wypracowanie w PZPO akumulacji w wysokości 4.841,4 tys. zł, a tymczasem już do końca maja załoga uzyskała 5.627 tys. zł akumulacji. Wpłynęło na to znaczne

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rada główna do spraw oficerów rezerwy przy Ministrze Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP)

Minister Obrony Narodowej powołał radę główną do spraw oficerów rezerwy oraz analogiczne rady w poszczególnych okręgach wojskowych.

Na stanowisko sekretarza rady głównej do spraw oficerów rezerwy przy Ministrze Obrony Narodowej powołany został gen. dyw. Prus-Więcowski.

1 lipca ruszy nowa kopalnia węgla

KATOWICE (PAP).

Na terenie budowanej w Kochłowicach szóstej, uruchamianej po wojnie kopalni węgla kamiennego, trwają ostatnie prace wykończeniowe przed oddaniem wszystkich urządzeń do rozruchu. Kopalnia ma rozpocząć wydobywanie 1 lipca br. Dziennie opuszczać będzie szyby kopalniane 350 ton węgla. Następnie, w miarę rozwoju i rozbudowy, kopalnia będzie zwiększać wydobycie tak, by w roku 1964 osiągnąć dzienną produkcję 5 tys. ton węgla.

Zwłoki gen. Kutrzeby spoczęły na Powązkach

WARSZAWA (PAP)

27 bm. odbyła się na cmentarzu wojskowym na Powązkach uroczystość złożenia do grobu zwłok gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. Gen. Kutrzeba pełnił przed wojną szereg odpowiedzialnych funkcji w Wojsku Polskim, a w czasie kampanii wrześniowej dowodził armią „Poznań”. Pod jego dowództwem żołnierze polscy stoczyli największą w 1939 r. bitwę pod Kutnem, w której zadali w początkowej fazie dołkiwie ciosy wojskom hitlerowskim. Gen. Kutrzeba zmarł w 1947 r. i został pochowany w Londynie; obecnie zwłoki jego sprowadzono do kraju.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział — obok rodziny Zmarłego — generałowie i starsi oficerowie W. P., przedstawiciele ZBoWiD, delegacje z instytucji centralnych MON, towarzyszy broni, podkomendni i wychowankowie gen. Kutrzeby.

Krótkie przemówienie wygłosił szef Zarządu Wojskowo-Historycznego Sztabu Generalnego W. P. — gen. bryg. Stanisław Okęcki.

Chylimy czoła

Są w historii chwile, gdy pozornie mała sprawa wywołuje wielkie śpięcie społeczne. Jedna kropla przelewa dzban. Naiwny szuka w tej kropki przyczyny wielkiego starcia.

Robotnicy, którzy przed rokiem wielotysięczną rzeszą wyszli na ulice naszego miasta, nie protestowali tylko przeciw niesłusznemu obliczeniu podatkowym w HCP, Warsztatach Kolejowych i innych zakładach pracy. Ta sprawa była ostatnią szczyptą piołunu. Przecież nim zdecydowano się, by wyjść na ulicę, trwały wielotygodniowe pertraktacje. Fakt, że ludzie w ministerstwach, i nie tylko w ministerstwach, nie mogli lub nie chcieli zrozumieć robotników — był faktycznym zapalnikiem wielkiego konfliktu.

Proces odrywania się w ubiegłych latach ludzi wykonujących pracę w naszym państwie — od mas, nie wynikał tylko z subiektywnych przyczyn, a więc z cech osobistych tych ludzi, choć i to w wielu wypadkach mogło napędzić stosunków społecznych pogłębiać. Odrwanie się kierowników na przykład gospodarki od produkujących robotników tkwiło w zasadach zarządzania. Fizyczny producent, a więc robotnik — nie liczył się w tym rachunku. Ten stan rzeczy z kolei wynikał z konsekwentnego centralizmu w kierowaniu życiem politycznym i gospodarczym. Nim więc wydany osobisty sąd o bezpośrednich przyczynach Czwartku, trzeba przemyśleć problem od tej strony; zauważyć, że praktyka sprzeczała się z teorią.

Dość mówiono o opieraniu się na masach, gdy w rzeczywistości nie wierzone w ich siłę i mądrość. Na niewierze w ludzi wspierał się system hierarchicznego podporządkowania i egzekwowania decyzji przy użyciu siły — nawet wówczas, gdy zabraniał tego obowiązujący przepis prawa.

Tragiczne wydarzenia czwartkowe zapaliły się płomieniem w momencie, gdy Partia wkroczyła na drogę naprawy i przywrócenia słowom pokrycia w życiu. Przypomnijmy, że wielu ludzi rozumnych obawiało się po tragicznych godzinach poznańskich nawrotu do stalinowskich metod zarządzania państwem. Na szczęście stało się inaczej: zdrowe siły tkwiące w Partii pełniły rozwój wydarzeń w kierunku zgodnym z pragnieniami robotników, którzy 28 czerwca demonstrowali na ulicach naszego miasta.

Trudno i gorzko jednak, tak beznamiętnie rozważać zeszłoroczne godziny. Trwały krótko, a wydało się, że przewalała się nad naszymi głowami huraganem cała epoka. Gdy miasto rozdarte zostało strzałami, zapelnione gniewnym tłumem — wstrząsnęły się sumienia. Ludzie, walczący z obu stron, nie mieli czasu na głębokie zastanowienie: przeciw komu kierują karabinami, przeciw komu walczą tak zażarcie...

A toczyła się tragiczna walka między braćmi jednego narodu. Od kul padały kobiety i dziecko nawet; przeciwników chciano spać w gmachu oblanym benzyną. Dreszcz trwogi ogarnia człowieka, gdy wspomni tamte chwile i tę obustronną zaciętość. Chciałoby się wołać do każdego napotkanego człowieka: „Pamiętaj! Już nigdy bratobójczej walki!” Możemy się spierać, możemy walczyć na argumenty, na próbę siły polityki i rozumu — nigdy nie spotykamy się z wymierzonymi do siebie łufami!

Rozwaga potrzebna jest bowiem najbardziej właśnie w chwilach wielkich śpieć. Potrzebna jest na stałe taka rozwaga całego

narodu, jak w Październiku, jak w czasie wyborów. Podziwiano wówczas na całym świecie zdolność Polaków do praktycznego rozwiązywania trudnych swoich spraw.

Przyszli historycy naszej współczesności na pewno umieścił Poznański Czwartek gdzieś na polowie drogi do Polskiego Października. Poznań był przecież dowodem, że nie można masami kierować przy pomocy starych metod, bo masy te gotowe wystąpić czynnie przeciw skompromitowanym, skostniałym formom. Przy obecności w kierownictwie Partii ludzi pracujących do Odrodzenia Socjalizmu w naszym kraju, wydarzenia sprzed roku stały się czynnikiem przyspieszającym marsz do VIII Plenum. Nie zapomnijmy jednak, że bez tych sił nie uczynilibyśmy milowego kroku, który w Październiku otworzył przed całym narodem nowe perspektywy — przed robotnikami, chłopstwem, przed inteligencją pracującą, przed rzemiosłem, a także przed ludźmi gotowymi do podjęcia uczciwej produkcji na własny rachunek, lecz dla dobra kraju.

Jeszcze całej drogi nie przebyliśmy. Od półmetka „dostatek powszechny” dzieli nas spora ilość miesięcy lub lat. Gospodarka daje nam przecież tylko tyle, ile sami wyprodukujemy. Jedynie naiwni mogą przypuszczać, że zagraniczne pożyczki i kredyt towarowy płynący stamtąd, automatycznie rozwiążą najważniejszy problem kraju. Pomoc zagraniczna oczywiście ułatwia proces marszu do dobrobytu, lecz narodowy bochenek chleba można na stałe powiększyć tylko własną pracą — i to jest jedynie skuteczna metoda wiodąca w prostej linii do celu. Kto temu stoi na przeszkodzie, źle sobie służy.

Pamiętacie żądania rozbrzmiewające hasłami wśród tłumów zgromadzonych przed Zamkiem?

Wiele z nich już zrealizowano. Przywrócono sprawiedliwość jej zgodność z poczuciem społecznym. Wypuszczono na wolność niewinnych skazanych lub bezprawnie więzionych. Przywrócono pełną tolerancję przekonań i wyznań religijnych. W kierownictwie partii zasiadli ludzie cieszący się zaufaniem narodu z Władysławem Gomułą na czele. Robotnicy uzyskali bezpośredni wpływ na losy zakładu poprzez rady robotnicze. Rozwaga się sposoby rozwiązania kwestii mieszkaniowej — lecz to, jak wszyscy wiedzą, sprawa niełatwa.

Ta niekompletna lista zrealizowanych zadań dowodzi faktu, że obecne kierownictwo państwa działa zgodnie z kierunkami pragnień mas, a ogranicza je tylko w wykonywaniu wszystkich postulatów trudna sytuacja gospodarcza, w jakiej się znajdujemy.

W takiej sytuacji obchodzimy pierwszą żałobną rocznicę Poznańskiego Czwartku.

Chylimy czoła przed Poległymi. Po roku wieniec okrywają Ich mogiły. Przed Nimi stają delegacje towarzyszy pracy.

Chylimy głowy przed żałobą rodzin, które 28 czerwca utraciły swoich bliskich. Łzy ludzkie nie łatwo osuszyć. Niechaj jednak dla płaczących skromna pociecha będzie, że Ojczyzna, wstrząsnawszy się poznańską tragedią, wkroczyła na drogę, która przyniesie narodowi szczęście. Pamięć o przelanej krwi pozostanie się na kartach historii — jako ślad wydarzeń przełomu, gdy Prawda, Sprawiedliwość i Socjalizm znów zabrzmiąły tonem — czystym i dźwięcznym.

Janusz LIKOWSKI

5 razy
Algeria

(API)

Pięć projektów rezolucji w sprawie Algierii będzie czołowym tematem dyskusji na kongresie Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), który rozpoczął się w czwartek w Tuluzie. Ilość rezolucji świadczy dostatecznie o ciężarze gatunkowym problemu algierskiego oraz o szukanu dróg wyjścia z błędnego koła, w jakim znalazła się ostatnio polityka francuska odnośnie Algierii. Do niedawna jeszcze stanowisko socjalistów było w tej kwestii jednolite. Określała je na zewnątrz zarówno postawa b. premiera Guy Mollet'a, jak i ministra — rezydenta w Algierze, Lacoste'a. Stanowisko to można sprostować do zasadniczego elementu: najpierw zaprzestanie ognia, jeśli wręcz nie kapitulacja powstańców algierskich, potem jakiegokolwiek rokowania.

W obecnych obradach SFIO zetrą się z sobą różne poglądy, z których zaledwie jeden pozostaje przy dawnych, wyżej wspomnianych pozycjach. Przeciwnie projekty rezolucji wysuwają na czoło takie koncepcje, jak prymat rokowań nad wojną, odrębność rządu i parlamentu w Algierii, utworzenie unii francusko-algierskiej itd.

Przewiduje się, iż grupa Guy Mollet'a — Communa (sektarstwo SFIO) zdoła przeformować nieznacznie większość głosów swoją rezolucję, która również zawiera novum, mianowicie niezawołanie opublikowanie projektu statutu dla Algierii. Ta nowość oraz inne projekty dowodzą z dostateczną wyrazistością, iż francuscy działacze socjalistyczni nie tylko rozumieją fałszywość dotychczasowej drogi krwawych represji w Algierii. Podejmują oni próby szukania dróg, które mogłyby zbliżyć do siebie nieprzejednane strony: Francuzów i muzułmanów. W tragedii algierskiej jest to pozytywny krok naprzód. Nie rozwiązuje on jeszcze problemu, ale pokazuje, że zrozumienie konieczności położenia kresu blisko 2-letniej wojnie staje się we Francji coraz powszechniejsze. Dyskusja i wnioski kongresu SFIO muszą wywrzeć wpływ na ogólną politykę rządową w sprawie Algierii. (p)

USA gwałcą układ rozejmowy
w Korei

Oświadczenie rządu KRL-D

PHENIAN (PAP)

W wydziale prasy MSZ Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa, podczas której ogłoszono treść oświadczenia rządu KRL-D. Ostatnio — głosi oświadczenie — kierownice koła USA podjęły szereg bezprawnych kroków, zmierzających do tego, by wbrew układowi rozejmowemu przerzucić do Korei Południowej nowe rodzaje broni...

Nowe posunięcia strony amerykańskiej, gwałcące układ rozejmowy, są sprzeczne z dążeniami miłującymi pokój narodów całego świata do powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady. Posunięcia te jeszcze bardziej zaostrzają i tak już napiętą sytuację w Korei i na Dalekim Wschodzie i wbrew układowi rozejmowemu doprowadzają do wysiłku zbrojeń i niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny w Korei.

Oświadczenie rządu KRL-D przytacza liczne fakty pogwałcenia przez USA układu rozejmowego.

Rząd KRL-D uważa, że wszelkie trudności, powstałe w wyniku bezprawnej działalności strony amerykańskiej, zmierzającej do przygotowania nowej wojny, powinny być usunięte. Rząd KRL-D raz jeszcze podkreśla konieczność jak najszybszego zwołania międzynarodowej konferencji z

Możemy doprowadzić
do dalszego złagodzenia
sytuacji międzynarodowej

Referat Czou En-laia

PEKIN (PAP)

W środę, w pierwszym dniu obrad sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, obszerny referat o działalności rządu wygłosił premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai.

Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej premier Czou En-lai oświadczył, że w ciągu ubiegłego roku sytuacja międzynarodowa rozwijała się na ogół w kierunku korzystnym dla pokoju światowego i niekorzystnym dla wojny. Jednakże — dodał premier — pokojowi stale zagraża imperialistyczna polityka wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych, dominująca rolę w tej polityce odgrywają Stany Zjednoczone.

Czou En-lai stwierdził, iż po wydarzeniach węgierskich jedność obozu socjalistycznego nie osłabła, lecz umocniła się. Fakty wykazały dobitnie, że międzynarodowa jedność socjalistyczna oparta na proletariackim internacjonalizmie i równości nie

może być rozbita przez prowokacje.

Premier wymieniał następne czynniki, które odegrały w ubiegłym roku doniosłą rolę w złagodzeniu napięcia międzynarodowego. Są to:

1 seria słusznych propozycji ra dzieciach w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady i prób z bronią jądrową. Likwidacja baz wojskowych i wycofania sił zbrojnych z obcych terytoriów, zwołania konferencji przywódców wielkich mocarstw, zagwarantowania suwerenności i niepodległości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz nieingerowania przez wielkie mocarstwa w wewnętrzne sprawy tych krajów. Propozycje te wyrażały również wspólne stanowisko krajów obozu socjalistycznego;

2 stale wzrastająca rola takich krajów Azji i Afryki, jak Indie, Burma, Indonezja, Ceylon, Egipt i Syria — w dziele zachowania pokoju światowego;

3 zwycięstwo narodu egipskiego nad agresorami brytyjskimi i francuskimi, które zmieniło nowożytny tryb w walce z kolonializmem;

4 znamienity rozwój walki narodu japońskiego przeciwko zbrojnej okupacji przez USA, o niepodległość, wolność i pokój na całym świecie;

5 żądanie zrzucające jarzmo kontroli amerykańskiej i przyjęcia polityki pokoju i neutralności oraz występowanie przeciwko agresywnym blokom militarnym — żądanie, które wysuwano, praktycznie biorąc, we wszystkich państwach kontrolowanych przez Stany Zjednoczone. Czou En-lai podkreślił w szczególności znaczenie ludowego ruchu antyamerykańskiego na Tajwanie po zaistnieniu tam przez USA pocisków zdolnie kierowanych;

6 potężny ruch obrońców powstania, który zyskuje sobie coraz więcej zwolenników we wszystkich częściach świata, a także w Ameryce.

„Niebezpieczeństwo wojny nadal istnieje” — powiedział Czou En-lai dodając, iż miłując pokój narody nie powinny osłabić czujności. „Jednakże — oświadczył Czou En-lai — możemy doprowadzić do dalszego złagodzenia sytuacji międzynarodowej i zmusić imperialistyczny blok wojenny do przyjęcia zasady pokojowego współistnienia pod warunkiem, że będziemy działać na arenie międzynarodowej w sojuszu z wszelkimi innymi siłami i będziemy wytrwale kontynuować naszą walkę.”

Mówiąc o sprawie Korei Czou En-lai oświadczył, iż rząd chiński w pełni popiera wysunięty przez rząd KRL-D 21 bm. propozycję zwołania konferencji państw zainteresowanych w celu rozstrzygnięcia problemu Korei.

Czou En-lai ostro potępił ostatnią jednostronną decyzję Stanów Zjednoczonych w sprawie anulowania jednego z paragrafów do koreańskiego porozumienia rozejmowego i amerykańskie przygotowania do wysłania do Korei Południowej najnowszych rodzajów uzbrojenia. Premier oświadczył, że za posunięciem amerykańskim kryje się chęć kontynuowania polityki obstrukcji w kwestii pokojowego zjednoczenia Korei, pragnienie zaostrzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, umocnienia panowania kolonialnego USA w Korei Południowej i zdławienia walki ludu w tym kraju.

„Ostatnia decyzja rządu USA — powiedział Czou En-lai — świadczy, iż Stany Zjednoczone kroczą śladami dawnych kolonialistów musza, aby utrzymać swe nowe panowanie kolonialne, oprócz tego w jeszcze większym stopniu na bagnietach”. „Można jednakże powiedzieć z całą pewnością — dodał premier — że koniec, jaki czeka nowy kolonializm amerykański, nie będzie lepszy niż ten, który spotkał stary kolonializm”.

Przechodząc do spraw budownictwa socjalistycznego —

premier dokonał analizy osiągnięć i braków pierwszego planu pięcioletniego i wyników pracy w 1956 r.

Chiny — oświadczył Czou En-lai — zdołały uniknąć wielu błędów i niepowodzeń w swym budownictwie i osiągnąć wspaniałe sukcesy dzięki temu, że poważnie studiowały doświadczenia radzieckie.

„Musimy kontynuować nasze wysiłki — powiedział premier — krytykować i przezwyciężać dogmatyczne metody przejmowania doświadczeń. Jednocześnie musimy również zwalczać rewizjonistyczne poglądy prawicowców, głoszących, że ogólne prawdy marksizmu i przodujące doświadczenia Związku Radzieckiego należy odrzucać, jako dogmaty. Będziemy dalej poważnie uczyć się od Związku Radzieckiego i od innych krajów socjalistycznych. Będziemy korzystać również z pożytecznych dla naszego narodu doświadczeń i wiedzy innych krajów.”

Czou En-lai podkreślił potrzebę długofalowego programu rozwoju nauki w Chinach, gdyż bez tego w badaniach naukowych zapanować może chaos, który je sparaliżuje.

W dalszym ciągu przemówienia Czou En-lai oświadczył, że niektórzy prawicowcy atakują podstawy ustroju państwowego pod pretekstem, że chcą pomóc partii komunistycznej, polepszyć jej styl pracy. Głównym ich celem jest od dzielenie władzy państwowej od klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznej oraz skierowanie kraju z drogi socjalistycznej na drogę kapitalistyczną. Naród chiński nie będzie tego tolerować.

W dwójce funkcji państwa, jaką stanowią: demokracja i dyktatura, nie można osłabić tej ostatniej, ponieważ istnieje jeszcze niedobitki sił kontrewolucyjnych, wyczekujące sposobności podjęcia akcji, zaś amerykańscy imperialiści i czangkajszekowcy organizują jeszcze zbrojne prowokacje i nasyłają swych agentów. Nadal konieczna jest obrona socjalizmu i ojczyzny.

Czou En-lai oświadczył, że liczba wrogów wewnętrznych kraju znacznie się zmniejszyła, w wyniku czego sprzecznosci w łonie ludu stały się bardziej widoczne.

Jednakże niektórzy ludzie i ugrupowania mogą się znaleźć na pozycjach wroga, jeśli trwać będą przy swych antysocjalistycznych poglądach, sprzeciwiając się przeobrażeniom socjalistycznym i sabotować socjalistyczne budownictwo.

Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni, którzy usiłują sabotować sprawę socjalizmu w Chinach, wykorzystując kampanię, zmierzającą do poprawy stylu pracy, dopomogą jedynie narodowi skupić się jeszcze bardziej wokół Komunistycznej Partii Chin.

Pomyślne rezultaty produkcyjne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

obniżenie kosztów materiałowych i ogólnofabrycznych, usprawnienie pracy w różnych działach tych wielkich zakładów.

Telefony i meldunki nadchodzące z innych zakładów są również pomyślne. Tak np. Poznańskie Zakłady Papiernicze dostarczą do końca czerwca dodatkowo 550 ton papieru i tektury, przy kosztach niższych o 800 tys. zł — jak informował kierownik planowania Jerzy Myśliński.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych dostarczą prawdopodobnie poza planem 2800 ton superfosfatu granulowanego i 1500 ton pylistego. Tak wyjaśniał kierownik planowania Wł. Kaczmarek. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. pracownicy PZNF obniżyli koszty o 1929 tys. zł. Wyniki byłyby wyższe, gdyby

ZORIN:

Nie ma przeszkód
do osiągnięcia porozumienia
w sprawie zaprzestania prób
z bronią jądrową

LONDYN (PAP)

20 i 25 bm. odbyły się posiedzenia Podkomisji Rozbrojenia ONZ, na których przedstawiciel USA Stassen zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie gotów przeprowadzić redukcję sił zbrojnych USA (przy równoczesnej takiej samej redukcji sił zbrojnych w ZSRR) w ciągu roku do 2,5 mln. osób, a następnie do 2,1 mln. i 1,7 mln. „Jeśli redukcję pierwszego etapu zostaną pomyślnie zrealizowane i z właściwym uwzględnieniem postępu w kierunku rozstrzygnięcia ważniejszych problemów politycznych”. Delegat amerykański zaznaczył, że przy przejściu do drugiego i trzeciego etapu redukcji potrzebne będą nowe rokowania. Przedstawiciele Francji i Anglii zgodzili się z zaproponowanym przez Stassena poziomem redukcji sił zbrojnych i oświadczyli, że Francja i Anglia ze swej strony zgodzą się na

drugim etapie redukcji na posiadanie przez ich kraje sił zbrojnych w liczbie 700 tys. osób i na trzecim etapie 650 tys. osób. Wskazali oni równocześnie na konieczność rozwiązania problemów politycznych przy przejściu od pierwszego etapu redukcji do drugiego i trzeciego, nie wyjaśniając jednak, o jakie problemy polityczne chodzi. Reprezentant USA Stassen oświadczył także, że woli on obecnie nie wypowiadać się w sprawie zgłoszonej przez ZSRR propozycji dotyczącej zaprzestania na 2—3 lata doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W związku z tym przedstawiciel radziecki Zorin postawił delegatowi USA pytanie: jakie warunki polityczne potrzebne są do przejścia od jednego do drugiego etapu redukcji sił zbrojnych? O jakie rokowania chodzi przy przejściu z jednego etapu do drugiego? I wreszcie, jak długie okresy przejścia od jednego do drugiego etapu przewiduje rząd Stanów Zjednoczonych?

Zorin wyraził równocześnie ubolewanie, że Stassen wolał nie zajmować się na razie propozycjami rządu radzieckiego w sprawie tymczasowego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W chwili obecnej — powiedział m. in. Zorin — nie ma żadnych przeszkód do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Sprawa przedstawia się następująco: czy mocarstwa zachodnie, przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglia, zgadzają się już obecnie dojs do porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową na 2—3 lata? Oczekujemy odpowiedzi od wszystkich przedstawicieli w Podkomisji, a głównie od przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii. Odpowiedzi tej oczekują wszystkie narody, które niedawno na sesji Światowej Rady Pokoju w Colombo zwróciły się z gorącym apelem do wszystkich rządów, by niezwłocznie zaprzestano doświadczeń z bronią masowej zagłady.

W NRF przyjęto
ustawę o ochronie
przeciwlotniczej

BONN (PAP)

Bundestag uchwalił w czwartek w trzecim czytaniu, ustawę o ochronie przeciwlotniczej. Ustawa ta przewiduje, iż wszelkie zarządzenia, dotyczące obrony przeciwlotniczej, mają znajdować się w kompetencji władz lokalnych. Rząd NRF ma ponieść 70 proc. kosztów, związanych ze szkoleniem i wyposażeniem służby obronnej i alarmowej oraz z budową schronów.

Ustawa przewiduje dalej budowę punktów obserwacyjnych i schronów przeciwlotniczych w ośrodkach, liczących co najmniej dziesięć tysięcy mieszkańców.

Spotkanie
byłych więźniów
Buchenwaldu

BERLIN (PAP)

W dniach od 28 czerwca — do 1 lipca br. odbędzie się w Weimarze spotkanie b. więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, na które przybędą liczne delegacje z granicy, m. in. z Polski. Delegacja francuska liczyć będzie 200 osób. Przybędą również b. więźniowie obozu w Buchenwaldzie z Jugosławii, Związku Radzieckiego i Rumunii.

Nehru krytykuje
»doktrynę Eisenhowera«

LONDYN (PAP)

27 bm. na plenarnym posiedzeniu konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej omawiano sprawy wpływów radzieckich na Bliskim Wschodzie, Paktu Bagdadzkiego i „doktryny Eisenhowera” oraz stosunków między Izraelem a krajami arabskimi.

Korespondent AFP donosi, że na posiedzeniu przemawiał premier Nehru, krytykując „doktrynę Eisenhowera” i Pakt Bagdadzki, który jego zdaniem powinien być rozwiązany.



SEISMOGRAFY amerykańskiego instytutu w Spring Hill zanotowały silne wstrząsy podziemne w odległości 10.700 km. Przypuszcza się, iż wstrząsy te wydarzyły się na Antarktydzie.

WĘGRY ZAMIERZAJĄ importować ze Stanów Zjednoczonych szczepionkę dr. Salka przeciwko paraliżowi dziecięcemu. Dyrektor departamentu epidemiologicznego węgierskiego ministerstwa zdrowia Katay oświadczył, że w tym roku zanotowano na Węgrzech rekordową ilość wypadków zachorowania na paraliż dziecięcy.

MINISTER ZDROWIA Wielkiej Brytanii podał, że od początku br. do 15 czerwca br. zanotowano w Anglii 1165 wypadków zachorowania na paraliż dziecięcy. W 1953 roku stwierdzono tylko 446 wypadków.

PO DWUTYGODNIOWYM okresie burz i huraganów we Francji i Szwajcarii zapanowała nareszcie słoneczna pogoda. Przez południowe okęgi Niemiec natomiast, przeszła fala zimna połączona z opadami śniegu.

Strach przed samodzielnością?

W najbliższy poniedziałek 95 procent wszystkich państwowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce uzyska pełną samodzielność, przechodząc na rozrachunek własny. Kończą w dniu 1 lipca swój niechlubny żywot relikty przeszłości: odgórne dyktando najdrobniejszymi szczegółami w produkcji rolniczej i zwierzęcej. Na skutek tej struktury organizacyjnej, przeniesionej w tamtym okresie na żywo z przemysłu, nasze PGR-ami stały się zaprzeczeniem tego pojęcia. Bo rolnictwo, ze względu na całą swoją złożoność (m. in. różnorodność gleb i zależność od pogody), to organizm bardziej wysubtelny niż przemysł. Tych momentów nie brano dawniej pod uwagę. Próba życia wykazała, że taki organizm nie znosi form, stosowanych dla innego organizmu produkcyjnego.

A więc — samodzielność najniższych komórek produkcyj-

nych w PGR. Rzecz zupełnie nowa w naszym powojennym 12-leciu. Toteż w ub. tygodniu dotarły do redakcji sygnały, jakoby wśród załóg robotniczych i wśród kierowników gospodarstw istniał strach przed samodzielnością, obawa o pewność wypłaty zarobków w wypadku klęski żywiołowej lub innych przyczyn nie pozwalających na wygospodarowanie odpowiedniego dochodu. Ruszyłem więc w teren, aby posłuchać, co wprawdzie piszczy. Stwierdziłem istotnie, że pewne obawy panują. Ale tylko wśród tych kierowników gospodarstw, którzy, prowadzeni przez lata za rączkę, krępowani setkami sprzecznych nieraz z sobą zarządzeń i okólników, stracili zdolność samodzielnego myślenia. Spotkałem i takich, którzy dawniej mimo 10-stopniowego mrozu nie zabiegali np. kopców z ziemniakami, bo... „nie było zarządzenia”.

Oczywiście, że tacy ludzie z pewnym drżeniem oczekują nadchodzącego poniedziałku. Wiedzą jedno. Zaden okólnik, nakazujący co należy codziennie robić, już nie przyjdzie. Trzeba będzie myśleć samemu, a ponieważ od tego odwykli, więc... Na szczęście takich kierowników jest niewiele.

Kiedy już o kadrach mowa, trzeba dodać, że młodzi dyplomanci — inżynierowie na stanowiskach kierowniczych, nie posiadający odpowiedniego doświadczenia, muszą obecnie od bywać dwuletnią lub co najmniej jednoroczną praktykę w dobrze prowadzonym gospodarstwie. Stworzono nawet dla nich specjalne etaty inżynierów-praktykantów. Po praktyce dopiero na kierowniczą płaszczyznę. Arcyśluszenie! Teoria w połączeniu z praktyką wyda dobrego, samodzielnego gospodarza. A takich właśnie Polsce teraz potrzeba.

Obawy robotników o wypłatę zarobków są całkowicie pozbawione podstaw. Przeciwnie. Dla niektórych grup zarobki nawet wzrosną, gdyż w najbliższych dniach wejdzie w życie nowy układ zbiorowy. Fundusz płac będzie zagwarantowany przez bank bez względu na wyniki produkcyjne. I nie może być inaczej. W trakcie dyskusji jest jednak projekt, aby w razie niedoborów obciążać poszczególne gospodarstwa kredytami i ścigać je w latach wysokich urodzajów. Znawcy bardzo słusznie. Jeśli samodzielność i ceny zbliżone do wolnorynkowych — to państwo nie może w nieskończoność dokładać do tego interesu! Na tym m. in. polega pełny rozrachunek własny.

Z samodzielnością gospodarstw wiąże się ściśle sprawa zespołów PGR, które w dotychczasowej strukturze były tworami hamującymi niejednokrotnie produkcję. Zmiana nastąpi tu o tyle, że na razie zespoły pozostaną w zmniejszonej ilości, z zadaniami kontroli, instruktażu i usług w zakresie zaopatrzenia gospodarstw w towary reglamentowane. Planowanie i kierunek produkcji natomiast należy będzie całkowicie do kierownika gospodarstwa i rady robotniczej. Z wyjątkiem nasilenia, ze względu na konieczność rejonizacji upraw, w zakresie przemysłu rolnego i nowych inwestycji. Uprawnienia kierownika będą takie, jak prawdziwego i w pełni odpowiedzialnego gospodarza.

Zespoły oczywiście będą obywatelowo mniejsze, z tym że w późniejszym okresie obejmą całe powiaty. Z dotychczasowych 67 — pozostanie od 1 lipca br. tylko 50 zespołów o znacznie zmniejszonej obsadzie. Przewiduje się obsadę zespołów zamiast jak dotąd 40-osobową, tylko 8—15 osób — wybitnych fachowców w dziedzinie produkcji i organizacji. Podobnie zmniejszy się ilość gospodarstw z 567 na 450 — przez połączenie mniejszych gospodarstw w większe, zdolne do samodzielnego bytu.

Z tymi zmianami strukturalnymi łączy się sprawa kadr fachowych. W tej dziedzinie było w PGR bardzo źle. Na 567 kierowników gospodarstw tylko 24 posiadało wyższe i 76 średnie wykształcenie rolnicze, na 67 dyrektorów zespołów było 21 z wyższym i 22 ze średnim wykształceniem.

Dlatego przed 1 lipca zachodziła po prostu konieczność przeprowadzenia weryfikacji i przekwalifikowań. Jest z tego powodu wiele dąsów, urażonych ambicji, rozgoryczenia, czasem słusznego żalu, niepotrzebnych i najmniej spodziewanych ingerencji z zewnątrz. Ale trzeba pamiętać, że chodzi nie o ambicje osobiste, ale o dobro społeczne, o majątek narodowy. Ponad 100 b. kierowników zrozumiało te założenia. Na własną prośbę zostali zastępcami kierowników do spraw produkcji, bądź też brygadierami. Oto prawdziwie obywatelska postawa.

W związku z nową, w całej pełni słuszną i oby tylko już ostatnią reorganizacją, nasze PGR pozbawiają się uciążliwego balastu: 24.000 ha gruntów przejętych w swoim czasie pod zagospodarowanie z konieczności. Te zaniedbane z reguły ziemie były główną przyczyną ubiegłorocznego, 200-milionowego deficytu wielkopolskich PGR. Z tych gruntów zwrócono już chłopom 7.346 ha, po żniwach zwróci się dalsze 10.000 ha, a wiosną 1958 r. — resztę. Ponadto grunty odległe od ośrodków, różne enklawy i nierentowne małe gospodarstwa — zostaną przekazane do dalszej dyspozycji Państwowemu Fundusziowi Ziemi. W sumie około 9.000 ha. To nie parcelacja PGR — jak chcą niektórzy plotkarze, to tylko likwidacja zbędnych i przynoszących straty narośli na zdrowym w zasadzie organizmie gospodarczym.

Jeszcze jeden nonsens powinien przy tej okazji zostać zlikwidowany: zespoły i gospodarstwa rybackie. Tak się bowiem najczęściej składa, że na terenie jednego gospodarstwa jest aż dwóch gospodarzy, co rzecz prosta nie ułatwia, ale tylko utrudnia gospodarowanie. Wszystkie stawy i jeziora znajdujące się na obszarze danego gospodarstwa powinny do niego należeć. Wtedy można wymagać pełnej rentowności. Bo coż to za administracja i gospodarstwo rybne na stawie np. 50-hektarowym z odległości 100 kilometrów? Przynosi tylko i jedynie straty oraz powoduje brak ryb na rynku...

A więc pozbawione różnych balastów, wolne od nonsensów, przerosłów administracyjnych i strukturalnego bałaganu — wchodzi nasze PGR na nową drogę pełnej samodzielności. Nie sądzę, aby przy nowych cenach zbytu miały one dawać w przyszłości straty. Jestem raczej przekonany, że będą rentowne i że staną się tym, czym być powinny: wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.

K. JAŻWIECKI



Na lisiej fermie

W PGR Glinianka (powiat Mińsk Mazowiecki) prowadzona jest hodowla lisów srebrzystych i platynowych. Ferma posiada 100 lisów hodowlanych i ok. 250 młodych. Najlepsze okazy zostają przeznaczane do dalszego chowu na własnej fermie względnie sprzedawane jako materiał zarodowy.

Na zdjęciu: pracownicy fermy Henryk Papis i Mieczysław Grzelak troskliwie opiekują się swoimi wychowanymi.

CAF — Fot. Grzęda



Wyrób szabl w Japonii datuje się od roku 650. W roku 1885 wydano zakaz noszenia szabl i wtedy wielu rzemieślników porzuciło swą pracę. W końcu, po różnych perypetiach, zakaz został zniesiony, lecz obecnie tylko 90 Japończyków zajmuje się wyrobem szabl. Wykonanie szabl trwa 10—15 dni. Wytwarza się ich około 2000 sztuk rocznie.

Fot. — CAF

Rozdroża wodnego transportu (4)

Propozycje co do zasad

Warto przypomnieć przykład następujący: w Ameryce opłaca się wybudować od fundamentów nową fabrykę maszyn w celu uzyskania korzystniejszego systemu transportu wewnątrzfabrycznego, a mianowicie zamiast wind przetrzymujących wytwarzane elementy pionowo — parterowe hale fabryczne połączone wstęgą konwojera. Według zapewnień amerykańskich kalkulatorów pełna amortyzacja urządzenia trwa w tamtejszych warunkach pięć lat.

Nie chcemy oczywiście agitować do przeróbek większości fabryk; na to trzeba by mieć obfitość środków produkcji, jej szczytową automatyzację i tak dalej. U nas tylko szalenie proponowałyby obniżenia kosztów produkcji na tej drodze. Przykład amerykański może jednak służyć jako dowód, jak ogromną rolę odgrywa transport w produkcji, skoro koszt przewożenia półproduktów we wnętrzu fabryki tak ciąży na kalkulacji całego procesu wytwarzania.

Oczywiście udział kosztów transportu w gotowym towarze przy uwzględnieniu dowozu surowców lub półfabrykatów jest jeszcze wyższy. Słusznie więc nowoczesni ekonomiści wliczają usługi transportowe do dochodu narodowego; transport bowiem, zapewniając surowcem rejon pusty, stwarza nowe wartości użytkowe przewożonego towaru, a tym samym nową wartość w sensie ekonomicznym; transport jest — można zaryzykować — takie stwierdzenie — ostatnią fazą procesu produkcji. W cenach niektórych towarów udział kosztów przekracza nawet 60 proc. Stąd chyba jasne jest, że dążenie do potania kosztów transportu powinno

być naszym gospodarczo — bojowym zadaniem. Tu bowiem możemy znaleźć kopalnie rezerw i oszczędności.

Celem nie powinno być tylko dążenie do likwidacji miliardowego deficytu PKP. W sensie dochodu narodowego deficyt kolei jest bowiem o wiele wyższy. W kosztach własnych PKP największą pozycję zajmuje węgiel, którego ce na jest dla wydobywcy nierentowna, o czym już wielokrotnie mówiono w enuncjacjach partyjnych i rządowych. Transport zaś powinien pobierać za swoje usługi takie opłaty, które pokrywałyby rzeczywiste koszty przewozu plus reprodukcja rozszerzona taboru i innych środków. W przeciwnym razie może nastąpić dążenie przedsiębiorstw — klientów do przewożenia towarów oszczędności — na barki PKP lub innego przedsiębiorstwa transportowego. Jeśli taryfa z żelazną konsekwencją ekonomiczną nie kieruje przewoźców na krótszą i najtańszą drogą, dochodzi do takich anomalii, że dla wygody paru urzędników wozi się 10.000 ton towaru koleją do Gdyni — zamiast wodą, z prądem rzeki, do Szczecina.

Rewizja taryf kolejowej dla przewoźców handlowo — przemysłowych jest chyba problemem bardzo pilnym. Równocześnie całkiem humorystycznym zjawiskiem jest, że im bardziej żegluga śródlądowa się rozwija — tym większy wykazuje deficyt. Dopłacanie do każdej tony przewożu na jednym kilometrze 31 groszy jest czymś nienormalnym. Zarząd przedsiębiorstwa żeglugowego nie posiada naturalnego bodźca do zwiększenia swoich zysków; nie stara się o klienta, bo każdy dodatkowy transport powiększa jego bilansowe nie doboru. Równocześnie wydaje się, że koszty własne żeglugi śródlądowej są niewspółmiernie wysokie. Nie jesteśmy fachowcami w tej dziedzinie, a niniejszy temat podjęliśmy tylko na prawach sygnalizacji problemu. Wydaje się nam jednak, że w naszym kraju powinno się pospiesznie przystąpić do wszechstronnego badania wskaźników kosztów własnych transportu przez zespoły ekspertów. Ich honoraria na pewno przyniosą lichwiarską „rente”. Wydamy kilkadziesiąt tysięcy, a oszczędzimy kilkadziesiąt milionów. Nie wiadomo zresztą, czy wydumana nad kolumnami cyfr korzyść narodowa nie stworzyłaby sumy rzędu kilku miliardów złotych.

Trzecią sprawą jest problem rejonizacji problemów transportu i jego perspektywiczne planowanie. Jeśli na przykład w porcie poznańskim planuje się „wzrost” obrotów do 60.000 ton rocznie (w 1956 r. 40 tys.) a koleją sprowadza się do Poznania 650 — 700 tys. ton węgla, to planowany „wzrost” po maga tyle rozwiązania problemu — co umarłemu kadzidło. Zauważmy przy tym, że Warta przepływa przez wiele miast

powiatowych, mających kolejowe połączenia z siecią powiatową. Tymi kanałami również powinien płynąć węgiel, którego sprowadza się pociągami do naszego województwa około 6 milionów ton rocznie.

Brak urządzeń wydunkowych? Prawda. Trzeba więc je zaplanować na przyszłość. W przyszłym planie pięcioletnim powinny się już te urządzenia znaleźć. Tak samo trzeba myśleć o tym, by produkowano holowniki rzeczne o napędzie ropnym. Zakłady HCP mogłyby się w przyszłości specjalizować nie tylko w ciężkich silnikach dla statków oceanicznych — lecz także w lżejszych, nadających się do napędzania małych holowników rzecznych.

Dolekalszym zaś celem powinno być osiągnięcie takiego udziału przewoźców wodą, jaki jest w krajach zachodniej Europy — a więc 25 proc. ogólnego ruchu towarów. Na pewno nie osiągniemy tego wskaźnika nawet za dziesięć lat. Już teraz jednak musimy obroty znacznie powiększyć.

✱

Na zakończenie naszych dyskusyjnych uwag o problemach transportu wodnego proponujemy, by poznańscy ekonomiści, mieszkający w rejonie najbardziej gospodarczo zainteresowanym tym transportem, podjęli dyskusję i badań z pracą w tym kierunku. Problem ten ma bowiem pierwszorzędne znaczenie dla przyszłości Poznania i Wielkopolski.

J. LIKOWSKI
Br. LISOWSKI

Prywatny rentgen zakazany

(API)

Ruch protestu przeciwko wzmagającej się radioaktywności na świecie, jak dotychczas, nie spowodował ograniczenia przez Stany Zjednoczone prób z bombami, ale coś niecoś już osiągnął...

Przy okazji omawiania radioaktywności zwrócono uwagę na fakt, że amerykańskie sklepy z obuwiem dla wygody klientów posiadają aparaty rentgenowskie, którymi prześwietla się stopy po włożeniu obuwia. Obraz pokazuje, czy układ kostny stopy ma dość miejsca w bucie. Najczęściej prześwietlano nowe buciki, nabywane dla dzieci.

Obecnie stan New York jako pierwszy stan amerykański przystąpił do wyeliminowania niebezpieczeństwa, które może wynikać dla zdrowia z nadmiaru promieni Roentgena. Aparaty do prześwietlania stóp w sklepach zostały zakazane, badanie może się odbywać tylko pod kontrolą lekarza.

A co z bombami? (g)

Obwieszczenia

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Dziwiarz” w Poznaniu, ul. Naramowicka 112 wzywa osoby, które w latach 1954/55/56 zleciły wykonanie artykułów dziewiarskich z powierzonego materiału w sklepach usługowych przy ul. Garbary 27 i Starym Rynku 49, aby w terminie do dnia 31. 7. 1957 r. odebrały wykonany towar w sklepie usługowym przy ul. Garbary 27. Po tym terminie towar zostanie komisyjnie sprzedany, a z uzyskanej sumy pokryte będą powstałe koszty. K3838

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z przebudową nawierzchni jezdni na ul. Głogowskiej zamyka się w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ulicy Fabianowskiej do ul. Kowalewiczki. Objazd w obu kierunkach skierowuje się ul. ul. Fabianowską — Cedzyńską — Kowalewiczka. K3827

Pracownicy poszukiwani

50 robotników, 10 betoniarzy, 20 murarzy przyjmie natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, Solna 12. Warunki pracy wg obowiązujących w budownictwie stawek + 5% dodatek MON. K3746

10 szwaczek maszynowych, robotnika do magazynu zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. Przyjmuje się pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania. K3749

3 operatorów na otaczarki oraz elektryka samochodowego zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilezak-Serbska. Płaca wg obowiązujących taryfikatorów i posiadanych kwalifikacji. Czasowe przeniesienie zapewnione. K3750

20 kwalifikowanych tokarzy zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ulica Dojazd 30 — Gołęcin (dojazd tramwajem nr 9). Zgłoszenia kierować do wydziału kadr. Uposażenie wg układu zbiorowego metalowców. K3754

Samodzielnego księgowego z pełną znajomością księgowości rejestrowej na stanowisko kierownika księgowości z dniem 1. 7. 57 r. przyjmie przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3814.

Wysokokwalifikowanych murarzy, ślusarzy oraz robotników niekwalifikowanych do prac w budownictwie zatrudni natychmiast Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29, I ptr. Praca na terenie wojew. poznańskiego (delegacja). Płaca w II strefie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3811

Każdą liczbę murarzy i robotników, 3 robotników placowych, 3 cieśli, szklarza, 2 blacharzy i 2 instalatorów na c. o. i w.-k. (roboty na terenie m. Poznania) przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Poznań, ul. Droga Dębińska 3b. K3862

Kierowców sumiennych z I i II kat. pozwoleniem na prowadzenie pojazdów mechanicznych zamieszkałych na terenie miasta Poznania oraz pomocników kierowców z III kat. przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowa w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K3770

Doświadczanego inżyniera technologa z długoletnią praktyką w tłocznictwie poszukujemy. Warunki pracy specjalne do omówienia. 4 elektryków na wyjazdy służbowe przyjmą Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia, Poznań, Wrzesińska 2. K3766

Zaopatrzeniowca ze znajomością branży elektrotechnicznej oraz monterów elektryków do prac w terenie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyńca 1—7. Zgłoszenia pokój 26. K3768

5 pracowników fizycznych do ekipy za- i wyładunkowej oraz 3 pracowników do wypału cegły przyjmie zaraz Gminna Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu. Warunki pracy na podstawie umowy zbiorowej. Skierowania przez Samodzielną Referat Zatrudnienia w Nowym Tomysiu. K3772

Kucharke na kolonie letnie dla dzieci na okres 2 miesięcy przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, Poznań, Klasztorna 21. K3773

Księgowego-kosztowca przyjmie zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3775.

2 pracowników fizycznych ze znajomością obsługi pieców c. o. niskopiętnych zatrudni zaraz Państwowe Prewentorium dla Dzieci w Jeziorach, pow. Poznań. Zgłoszenia osobiste do ref. personalnego Prewentorium w Jeziorach. K3777

Rozliczeniowca do Zakładu Żywnienia Zbiorowego z praktyką gastronomiczną oraz kelnerów zatrudni natychmiast Powołana Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K3778

Wykwalifikowanych ślusarzy, narzędziowców i galwanizatorów przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3786.

Murarzy i lastrykarzy do prac w terenie przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich BM w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Poznań, St. Rynek 80/82.

Kierowcy II kat. na pojazdy mechaniczne poszukuje zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K3795

Stolarza wykwalifikowanego do naprawy mebli zabytkowych poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe „Desa”, Dzieła Sztuki i Antyki, Poznań, Stary Rynek 48. K3796

Trakowych, szlifiery, mechaników, manipulantów do tartaku oraz stolarzy budowlanych i meblowych zatrudni natychmiast Kombinat Przemysłu Drzewnego w Niedolinie, pow. Koszalin. Mieszkanie zapewnione. 18113g

Kierownika, magazyniera i 2 kelnerki do zakładu zbiorowego żywnienia oraz kierowników sklepów branży przemysłowej i spożywczej zatrudni natychmiast Powołana Spółdzielnia Spożywców w Rogoźnie Wlkp., Armii Czerwonej 3. 18116g

Maszyniarce i ręczniarce poszukujemy zaraz. Spółdzielnia Pracy „Krawiec” Poznań, Stary Rynek 95/96. K3876

Kelnerów o wysokich kwalifikacjach zatrudni od 1 lipca br. Grand Hotel „Orbis” w Sopocie. Wynagrodzenie prowizyjne od 9 do 10 proc. K3813

2 inżynierów fizyka i chemika ze znajomością aparatury optycznej i laboratoryjnej z wynagrodzeniem w granicach od 2000 do 2500 zł poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3822.

†

Dnia 26 czerwca 1957, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 82, nasz najdroższy i troskliwy ojciec, nasz ukończony i trościwy ojciec, śp.

z Jankowskich

Leokadia Przewoźniakowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Środzie, ul. Krótka 5.

W nieutulonym żalu pogrążeni córka, synowie i rodzina

Środa Wlkp., Poznań, Leszno. 18708g

†

Dnia 19 czerwca 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój ukończony mąż i przyjaciel, nasz drogi szwagier i wujek, śp.

Witold Liczbiński

Pogrzeb odbył się 21 czerwca br. z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina

18772g

†

Dnia 26 czerwca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Obst

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Nauen, Berlin. 18690g

†

Dnia 27 czerwca 1957 zmarł w Panu, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz ukończony i trościwy ojciec, śp.

inż. Jan Solski

przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi

18710g

†

ś. † p.

Jan Solski

nasz serdeczny przyjaciel i kolega, zmarł dnia 27 czerwca 1957, opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają Przyjaciele i koledzy

18749g

†

ś. † p.

z Lesznerów

Aniela Tomaszewska

nasza ukończona ponad wszystko matka, zmarła dnia 26 czerwca 1957, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek, dnia 2 lipca br. o godz. 8 w kościele św. Marcina.

Pogrzeźni w wielkim bólu córki, synowie, synowie, wnuki i prawnuki

Poznań, Składowa 11, Los Angeles, Londyn. 18727g

ZAKUPIMY MASZYNĘ KRAWIECKĄ

marki „Singer” do szycia odzieży ochronnej.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3815.

Zakupimy maszynę automat do oddepaniania i kapslowania butelek.

Wiadomość: Spółdzielnia „Aromat”, Poznań, ul. Masztalarska 7, tel. 29-77. K3823

Unieważnia się

pieczęć: Rada Nadzorcza Robotniczej Spółdz. Pracy „Dziwiarz”, Poznań, która została skradziona w dniu 19 wrz. 20 bm. K3839

Stosownie do art. 71 ust. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia produkcyjna pod nazwą

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA IM. T. KOŚCIUSZKI W GEBICACH

pow. Gostyń woj. poznańskie

została dwoma uchwałami walnego zgromadzenia członków spółdzielni rozwiązana i przeszła w stan likwidacyjny. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem spółdzielni.

Komisja likwidacyjna K2619

PIECE I KUCHNIE PRZENOŚNE

KAFLOWE

poleca

„ARGED”

Hurtownia nr 1

POZNAŃ, UL. GĄSIOROWSKICH 6. K3817

GOSPODARSTWO ROLNE NR 4 W KAWCZU,

pow. Rawicz, p-ta Golina Wielka

sprzeda

CIĄGNIK „URSUS” UŻYWANY.

Cena ustalona będzie na miejscu. Dzień przetargu wyznacza się na 1 lipca 1957 r. K3867

Różne

Naprawa maszyn do pisania to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 15024g

Dr. dr. Strzyżewskiemu, Sarnowskiemu, Krawczykowski za szczerze przeprowadzenie operacji nogi oraz doc. dr. Borszewskiemu i wszystkim Lekarzom, Pielęgniarkom z III Kliniki Chirurgicznej przy Szpitalu Miejskim im. Struska za ofiarą i troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie. Zbigniew Brandyk, Poznań, Wichrowa 3. 18235g

Dostarczam wagonowo żużlu do budowy. Walenty Lisak, Inowrocław, Post-restante. 29504p

Dwóch wspólników czynnych do wyrobu cegieł, z gotówką 60—70 000 zł poszukuję. Gwarancja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18255g.

Pożyczki od 25 000 poszukuję. Warunki do omówienia. Zabezpieczenie do bre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18262g.

Kto retuszuje i modeluje portrety? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18186g.

†

Dnia 25 czerwca 1957 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi, nigdy niezapomniany tatuś, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Bronisław Wojciechowski

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek 28 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Kolejowa 37 i 39, Witaszyce. 18764g

W dniu 25 czerwca 1957 zmarł nagle, śp.

Bronisław Wojciechowski

kierownik zakładu usługowego.

W Zmarłym spółdzielnia straciła obowiązującego i wzorowego członka i pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna w Poznaniu

Rada Nadzorcza Zarząd K3857

†

Dnia 26 czerwca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Obst

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Nauen, Berlin. 18690g

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 24. 5. 57 roku

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZO - SKÓRZANA W POZNANIU

Centrala ul. Woźna 10, telefon 25-46

ZOSTAŁA PRZEMIANOWANA NA

Rzemieślniczą Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu „ZGODA”

Uchwała została zatwierdzona przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy.

PRODUKUJE:

wszelkiego rodzaju galanterię z tworzyw sztucznych, obuwie ochronne skórzane i brezentowe, pasy do ubiorów ludowych, paski do zegarków, bambosze, pasy ochronne dla traktorzystów (przeciwwstrząsowe), ochrony na maski samochodowe.

ŚWIADCZY USŁUGI:

Rymarskie, naprawa namiotów, obicia samochodów, naprawa siodeł motocyklowych, naprawa ubrań roboczych. K3824

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONFEKCYJ I GALANTERII PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Poznaniu, ul. Grobla 25

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu budynku przy ul. Grobla 25,

obejmującego zakres robót: rozbiórkowych, ziemnych, murarskich, ciesielskich, betonowych i żelbetonowych, dekarsko - blacharskich, tynkarskich, posadzkowych, dźwiżarskich, szklarskich, malarskich, stolarskich, ślusarsko - kowalskich i elewacyjnych.

Dokumentacja projektowa - kosztorysowa do wglądu oraz odebrania ślepych kosztorysów w dyrekcji przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanej kopercie w terminie do dnia 19. 7. 1957 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 11. 7. 1957 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór wykonawcy. K3791

Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniowa z siedzibą w Stęszewie, pow. Poznań, ul. Laskowa 6

SPRZEDA

ODPADY POŁUSZCZARSKIE

wartości 50% cennikowej odpadów. Odpady nadają się na drobną produkcję. K3781

Posiadam lokal 50 m² z siłą, światłem, wodą oraz częścią urządzenia na warsztat ślusarski. Poszukuję wspólnika z kartą rzemieślniczą i gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18068g.

50.000 zł pożyczki na dobre zabezpieczenie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18263g.

Poszukuję wspólnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18286g.

Dyrekcja Zespołu PGR Jarnatowo

UNIEWAŻNIA

pieczęć o poniższej treści: Zjednoczenie PGR Świebodziń, Zespół Państw. Gospodarstw Rolnych Jarnatowo z siedzibą w Jarnatowie, poczta Miechów, pow. i stacja kol. Sulęcín. K3783

Posiadam lokal 70 m² i gotówkę. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18292g.

†

W pierwszą rocznicę śmierci tragicznie zmarłego 29 czerwca 1956, śp.

Czesława Milanowskiego

studenta Politechniki Poznańskiej

pogrzebanego na cmentarzu Junikowskim

odprawiona zostanie msza św. za spójność Jego duszy w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

O tym powiadamia stroskana w nieutulonym żalu rodzina

17517g

Dnia 25 czerwca 1957 r. zmarł nagle, śp.

Franciszek Nawrocki

długoletni pracownik Działu Sieci i Instalacji Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.

Rada Zakładowa Zalogą Dyrekcja Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego K3856

†

Dnia 25 czerwca 1957 zasnął w Bogu nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Franciszek Nawrocki

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona, dzieci i rodzina

Poznań, Garbary 34. 18648g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-17

TPD organizatorem kolonii dla dzieci

Już drugi rok od chwili zlikwidowania kolonii szkolnych te same dzieci korzystają z wypoczynku poza granicami miasta. Bo tylko większe zakłady pracy, zatrudniające ponad 100 pracowników, posiadają punkty kolonijne.

Ten problem poruszyliśmy ostatnio w artykule pt. „Dla czegoż zawsze te same dzieci?” Odpowiedź nadeszła z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które postanowiło zająć się tą sprawą.

Otóż już w przyszłym roku na kolonie wyjadą także dzieci pracowników zatrudnionych w małych zakładach pracy. TPD będzie organizatorem tych punktów kolonijnych. Finansować je będą zakłady, które posiadają przeciętne pieniądze z funduszu społecznego.

TPD (ul. Słowackiego 13 — tel. 91-66) już w tej chwili przyjmuje zgłoszenia zakładów, które pragną ulokować w przyszłym roku dzieci na koloniach.

Naprawiona krzywda

Niesłusznie posądzeni otrzymują satysfakcję

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zawiadamia, że śledztwo przeciwko Alfredowi Skublowi i Czesławowi Janasikowi w sprawie napadu rabunkowego w nocy 8. 2. 1957 roku na Jadwigę Senyszyn w Puszczykowie zostało umorzono, gdyż, jak okazało się, sprawcami czynu nie są Alfred Skubel — kierowca samochodowy Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu i jego pomocnik Czesław Janasik, którzy wskutek ogłoszenia — bez zgody Prokuratury — notatki w prasie o popełnieniu tego napadu zostali narażeni na utratę dobrego imienia w opinii publicznej.

Niezależnie od powyższego komunikatu Prokuratora Wojewódzkiego Redakcja nasza otrzymała od mec. T. M. Lubońskiego odpis zaświadczający Prokuraturę o umorzeniu śledztwa w sprawie przeciwko ob. Skublowi wobec braku dostatecznych dowodów winy.

Ob. Skubel otrzymuje więc pełną satysfakcję wobec opinii publicznej. Taką satysfakcję otrzymuje ob. Janasik. Tym samym zarzuty i epitet użyte pod ich adresem w notatce pt. „Włamywacze pod kluczem” („Głos”, nr 37), oparte o informacje — wydawałoby się — rzetelne, okazują się niesłuszne, w związku z czym odwołujemy się, wyrażając jednocześnie żal, iż mimo woli wyrażaliśmy ob. ob. Skublowi i Janasikowi krzywdę. (red.).

Teatry

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”; POLSKI — g. 19 „Skłanka wody”; NOWY — g. 19 „Pulapka na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA, KOMEDIA MUZYCZNA, SATYRY oraz LALKI I AKTORA — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — „Wędrowni muzycy” (japoński, 12 l.); BAŁTYK — g. 15, 17.15, 20.30, „Dziwczyną i dąb” (jugosł., 16 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ulca ubogich kochanków” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14 „Gwiazdy patrzą na nas” (ang., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Poznane nocą” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 11, 12 „Ziołowy jeź” (bajki), g. 13, 14, 15 — „Madonna Sykstyńska” (dok.), 16, 18 i 20 „Mała Anna Zachęta” (włoski, 18 l.); WOJSKO WE — g. 19.30 „Skarb kapitana Martensa” (polski); TARGOWA (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckiego) — g. 16 „Przygoda na Mariensztacie” (polski, 7 l.); g. 18 i 20 „Wzgórze 24 nie odpowiada” (izrael., 14 l.); WYPOCZYNEK — g. 21.45 „Achtung, Banditen!” (włoski, 14 l.); SPORTOWE — g. 21.40 „Babla” (hinduski, 14 l.); GRUNWALD — g. 21.45 „Jutro będzie za późno” (włoski, 16 lat); HUTNIK — g. 17 i 19 „Do ostatniej kropli krwi”; WCZASOWICZ (Pu-



Nad wodą

Fot.: K. Przychódzki

Taki sukces zobowiązuje

Jak już informowaliśmy, na II Międzynarodowych Targach Cukierniczych w Düsseldorfie ekipa naszych wystawców zdobyła złoty medal za całość produkcji. Ekspozycję na wystawę wykonały pracownicy cukiernicze przedsiębiorstw gastronomicznych Poznania, Krakowa i Warszawy.

Nasi cukiernicy musieli pokonać konkurentów z 15 państw, m. in. Anglii, Austrii, Holandii, Belgii, NRF, których ekspozycje były wykonane z największą precyzją i estetyką. Widać tu było wyraźny wpływ istniejących wyższych szkół cukierniczych. Stąd też zwycięstwo przez polskich cukierników złotego medalu należy uważać za wielki sukces. Tym bardziej (a może właśnie dlatego), że nasze ekspozycje, w odróżnieniu od innych, zostały wykonane ręcznie bez wzorów i sztańc. Wyróżniały się one oryginalną tematyką i dla tego zyskały sobie wielkie uznanie nie tylko wśród fachowców, ale także zwiedzających. Dowodem tego jest fakt, że wiele osób zwracało się z propozycjami kupna poszczególnych polskich ekspozycji.

Do sukcesu tego przyczynili się waleńscy poznajscy cukiernicy, którzy na eliminacjach krajowych w Krakowie zdobyli pierwsze miejsce.

Wystawa w Düsseldorfie umożliwiła naszym cukiernikom zebrać doświadczenia, które po-

winny być konieczne wykorzystane. Chodzi o to, by na przyszłość została podniesiona ranga artystyczna naszych cukierniczych wyrobów oraz wprowadzona bardziej nowoczesna forma dekoracji.

Duże pole do popisu mają tu nasze przedsiębiorstwa, które powinny opracować wzory sztańc, ułatwiające pracę przy wykonywaniu towaru. Cukiernicy — oczywiście — konsu-

Uzyskali dyplomy magistra w. i.

19 bm. odbył się w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego egzamin magisterski. Dyplom magistra w. f. uzyskali absolwenci uczelni: Aleksandra Górna, Edward Rewers, Albert Musiał, Lech Erdmann, Teofil Dudziak, Danuta Kluz, Hieronima Kołaska - Fiebach i Rajmund Sporty.

Odpowiedzi PRAWNIKA

Wdowa — Grunwald

Tylko osobom odznaczonym przez władze Polski Ludowej między innymi orderem Virtuti Militari przysługuje — zgodnie z art. 59 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym — miesięczny dodatek w wysokości 25 proc. do renty starszej lub inwalidzkiej.

Po zmarłym pracowniku wypłaca się z funduszy ubezpieczeń społecznych zasiłek pogrzebowy w wysokości 7-tygodniowego wynagrodzenia. Niezależnie od tego zasiłku zakład pracy obowiązany jest wypłacić rodzinie zmarłego pracownika fizycznego, która faktycznie była na utrzymaniu pracownika, odprawę w wysokości 2-tygodniowego wynagrodzenia. Jeżeli zmarły pracownik pracował co najmniej 10 lat w danym zakładzie pracy.

Nadto związek zawodowy wypłaca również zasiłek pogrzebowy po śmierci swojego członka.

Długoletni czytelnik „Głosu”

Rencistom nie pracującym i nie posiadającym poza rentą dochodu z innych źródeł, przysługuje dodatek do renty starszej. Dodatek ten, zgodnie z art. 60 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym wynosi dla pracowników II kategorii zatrudnienia 20 proc. podstawy wymiaru renty do 1200 złotych.

...I Redakcji

L. S. z Poznania. Uwagi Pani przekazałmy Dyrekcji PZG. (L. 435)

Maturzystka. — Głowa do góry! Statek „Janek Krasiński” już od 5 lipca zostanie oddany do użytku indywidualnym wycieczkowiczom. Życzymy przyjemnej podróży do Puszczykowa. (L. 335)

Mieszkanka z ulicy Szmarzewskiego. — Jak Pani zapewne wiadomo, sklep PSS nr 134 posiada już litrową miarkę do młeki. Mam nadzieję, że przyczyni się do to do sprawniejszej i uczciwszej obsługi przy wydawaniu mleka. (L. 304)

Stała pruneratorka. — Nie wiemy, jakie leczenie ma Pani na myśli. Społeczne czy prywatne. Leczenie przez Ubezpieczalnię tylko wówczas może być przekazane klinice zagranicznej, jeżeli zostanie wyczerpane wszystkie możliwe sposoby, jakimi dysponują nasi lekarze. Wówczas potrzebna jest opinia dwóch profesorów specjalistów, na podstawie której składa Pani wniosek o leczenie zagraniczne w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie. Do leczenia prywatnego potrzebny jest paszport (wydaje Komendy Woj. M. O.), wiza (starać się należy w konsulacie danego kraju) i dewizy. (L. 436)

Ob. Roman Jamry. — O wyborach sprzedawców „Jo-Jo” zawiadomiliśmy producenta. Sądymy, że to pomoże. Za list dziękujemy. (L. 115)

Wystawa architektury amerykańskiej

W dniach od 1—14 lipca br. w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Marchlewskiego otwarta będzie wystawa architektury amerykańskiej, składająca się z fotografów 112 najlepszych projektów zrealizowanych w latach 1945—1956.

W godzinach popołudniowych wyświetlane będą przezroczka i filmy.

Wystawa przygotowana została przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku i Instytut Architektoniczny w Waszyngtonie, a zorganizowana staraniem Stowarzyszenia Architektów Polskich i ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

menci będą za to bardzo wdzięczni. Estetyczny wygląd każdego produktu ma przecież duży wpływ na konsumpcję. (mh)

Ciekawy projekt

Poznańskie ulice są wąskie. Straszliwie wąskie w stosunku do potrzeb wielkiego miasta. Po raz nie wiadomo który przekonalismy się o tym podczas tegorocznych MTP.

Drastyczny przykład stanowi ul. Roosevelta na odcinku od Mostu Uniwersyteckiego do ul. Poznańskiej. Jadący tą trasą tramwaj, w kierunku Solacza, sunie przecież tylko o krok od chodników. Każdy się chyba zgodzi, że coś z tym fantem trzeba zrobić. Ale co?

Oddajemy głos naszemu Czytelnikowi, inż. Kalemby, który m. in. proponuje:

Na wspomnianym odcinku ul. Roosevelta można by, od strony torów kolejowych, zbudować nad przylegającym do ulicy nasypem betonowy pomost. Na nim odbywałyby się ruch pieszzy, natomiast jeźdźnia byłaby szersza o obecny chodnik. Zdaniem inż. Kalemby jest to zadanie dość proste, a jego realizacja niezbyt kosztowna.

Co na to fachowcy? (ak)

List do Redakcji

Panie Redaktorze!

Gorące, czerwcowe słońce prażyło mocno. Wybrałem się z kocem i książką nad Jezioro Swarzędzkie. Drzemałem. Wesołe krzyki i nawoływania dobiegały z dalszych terenów jeziora. Zaciekawiony podniosłem głowę. Ujrzałem kilka kajaków (własność LPZ — Swarzędz) wypelnionych „zawodnikami”, którzy jednak nie przekroczyli 10 roku życia. Bez jakiegokolwiek nadzoru, nie umiejąc pływać, nie bawili się, tylko pływali. Wszak sport ten tyle daje radości życia. Wyrabia też fizyczną i zapobiega wypadkom utonięcia.

St. Marszałkiewicz Swarzędz.

Delegacja Wybrzeża w Poznaniu

W „Domu Żołnierza” odbyło się w ub. środę spotkanie aktywu LPZ i przedstawicieli poznańskich zakładów pracy z delegacją Wybrzeża, która przybyła do Poznania w związku z „Dniami Morza”. W skład jej wchodzi: komandor Marynarki Wojennej — Czesław Witczak, kier. działu technicznego Stoczni Gdańskiej — inż. Jan Kukuś oraz przedstawiciel Zarządu Portu Gdańskiego — Józef Karbownik. Goście uczestniczyli poprzednio w spotkaniach z załogą kilku zakładów pracy: „Goplany”, HCP, Zakładów Mięsnych i Poznańskiej Fabryki Mebli.

Na spotkaniu z aktywem LPZ kom. Witczak z uznaniem mówił między innymi o projekcie wybudowania przez



Piłkarze wielkopolscy na półmetku

Piłkarze wszystkich prawie klas znajdują się na półmetku mistrzowskich rozgrywek. Pozwala to już na pewną ocenę gry poszczególnych zespołów. Pierwso- i drugoligowcy, po zakończeniu w najbliższą niedzielę pierwszej rundy, udadzą się na kilkutygodniowy letni — zasłużony po ciężkich bojach — wypoczynek.

Jedyny reprezentant Wielkopolski w pierwszej lidze — Lech, zawiódł oczekiwania swych sympatyków. Ostatnie miejsce z zaledwie dwoma punktami nie wróży nic dobrego. A pragnęlibyśmy widzieć debięckich piłkarzy na lepszym szczeblu wśród polskiej ekstraklasy. Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwaliśmy więc wieści z Zabrza. Mecz z tamtejszym Górnikiem, drugą talentów, będzie dla „lechistów” bardzo trudny. Czy wywoła chociażby jeden punkt?

Z większą ufnością patrzymy na pojedynki naszych drugoligowców — Warty i Calisii. „Zieloni” w ostatnich meczach wykazali poprawę, co potwierdził zresztą zwycięski mecz z węgierskim Törekvesem. Kaliszanie zaimponowali swym tegorocznym i jakże pozytywnym startem. Drugie miejsce w tabeli pozwala nawet snuć nadzieje na awans do I ligi. Bo kto wie, czy właśnie Kaliszanie nie złużą Lecha? Przecież...

Polski jacht zwyciężył w 75 „Tygodniu Kilońskim”

W Kilonii (NRF) odbywały się tradycyjne 75 międzynarodowe regaty żeglarskie rozgrywane pod nazwą „Tygodnia Kilońskiego”. Startują w nich reprezentanci 14 państw: USA, Pld. Afryki, Brazylii, Włoch, NRF, Francji, Belgii, Holandii, Danii, Szwecji, Finlandii, Szwajcarii, Polski i NRF.

Wielki sukces odniósł polski jacht morski „Kapitan”, prowadzony przez kpt. Perlickiego.

W trzech wyścigach trzykrotnie zajął on pierwsze miejsce, zdobywając srebrny puchar.

Natomiast słabo spisyują się nasze „Finny”, które nie wytrzymały trudów transportu i obecnie sprawiają wiele kłopotów polskiemu żeglarzom.

27 bm. kpt. Perlicki startował w regatach dookoła wyspy Fehman (90 mil morskich). Regaty trwać będą do 30 bm.

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 23 zakładach (piłka nożna) na dzień 23 czerwca br. od szukanego 42 rozwiązania bezbłędne, ok. 950 z jednym błędem i ponad 7200 z dwoma błędami.

Zgodnie z regulaminem na nagrody I stopnia przypada kwota po ok. 4.950 zł., na II stopnia — po 215 zł i na III stopnia — po 28 zł.

W konkursie Toto-Lotek na dzień 23 czerwca br. stwierdzono 10 rozwiązań z pięcioma trafieniami, ok. 560 rozwiązań z czterema i ponad 9.400 z trzema trafieniami.

Na nagrody I stopnia przypada kwota po ok. 14.700 zł, na II stopnia — po 263 zł i na III stopnia — po 15 zł.

gnęlibyśmy raczej dwie drużyny widzieć w I lidze.

Jedenastkę Calisii zobaczymy w pierwszym tegorocznym pojedynku z Wartą w najbliższą niedzielę na poznańskim stadionie. Mecz zapowiada się ze wszech miar interesująco. Kto wie, czy nie będzie to może najatrakcyjniejsze spotkanie sezonu.

Czy atak drużyny Feniviesiego zdoła sforować silną defensywę reprezentantów Kalisza? Piłkarze kalisy wraz z trenerem Gwizdałą są jak najlepszej myśli. Z zawodnikami gości zjadą na derby wojewódzkie w znacznej liczbie kibice.

Trzecioligowcy przeszli już bez „zatrzymania” się do drugiej rundy rozgrywek. Z czterech drużyn, które bronią barw Poznania w walce z 3 reprezentantami kilku miast naszego okręgu, przodują trzy zespoły Poznania: Luboński Klub Sportowy (jakkolwiek należy do powiatu poznańskiego, lecz ściśle związany jest z miastem), Polonia i Olimpia. Te drużyny przodują w tej kolejności w tabeli.

Mistrz serii wiosennej Olimpia, „potknęła” się w Kępnie wskutek czego musiała oddać przedwornictwo w tabeli piłkarzom Lubonia.

Ze zmiennym szczęściem grają pozostałe na ogół wyrównane zespoły, którym jako najsilniejszy przewodzi Kołarzew z Kępna.

Tak jak trudno w tej chwili typować mistrza III ligi, tak niemniej trudno przewidzieć kto spadnie do klasy niższej.

W każdym razie obecne walki wchodzą w fazę decydujących rozgrywek, które będą wymagać większej czujności ze strony sędziów prowadzących spotkania jak i władz sportowych. (tp)

Modelarze tatrzańscy — najlepsi

Podsumowaniem wyników 3-letniego szkolenia podstawowego w modelarstwie terenowym były XXII Ogólnopolskie Zawody Modeli Latających, jakie rozegrało w dniach od 23—26 bm. na lotnisku Szkoły Szybowcowej w Strzyżewicach pod Leszmem.

Do zawodów stanęły dobrze przygotowane 34 ekipy (w składzie trzech zawodników plus kierownik) z poszczególnych Aeroklubów, MDK i ZHP.

Niestety, młodzi modelarze tak jak ich starsi koledzy — uczestnicy Szybowcowych Mistrzostw Polski nie mieli szczęścia do pogody. Zawody rozegrano w trudnych warunkach atmosferycznych. Deszcze i silne wiatry przeszkodziły w sprawnym przebiegu zawodów i przede wszystkim zaważyły na osiągniętych wynikach, które mimo to można uważać za zadowalające. Wśród 102 uczestników najmłodszym zawodnikiem okazał się 12-letni Bogdan Stokci z Aeroklubu Leszno. Oto wyniki:

W kategorii modeli szybowców zwyciężył Kazimierz Topa — (Aeroklub Tatrzański) — 716 pkt. przed Edwardem Zawadzkiem (Aeroklub Świdnik) — 690 pkt.

W kategorii modeli z napędem gumowym: pierwsze miejsce zajął Ryszard Czechowski (Aeroklub Kraków) 519 pkt. przed Ryszardem Machajem (Aeroklub Rzeszów) 488 pkt.

W kategorii modeli z napędem silnikowym (spalnym) zwycięstwo odniósł Stefan Karski (Aeroklub Tatrzański) 775 pkt. przed Markiem Skowronem (MDK Kraków) 555 pkt.

W łącznej klasyfikacji najlepsze wyniki uzyskała ekipa Aeroklubu Tatrzańskiego z Nowego Targu — 1.883 pkt. przed MDK Kraków — 1.402 pkt. i Aeroklubem Kraków — 1.333 pkt.

Nie powiodło się poznaniakom — Oporowskiemu, Bulczyńskiemu i Grodzickiemu, którzy uplasowali się dopiero na 12 miejscu, mając na swym koncie 735 pkt. Ekipa najmłodszego Aeroklubu Leszczyńskiego zajęła 22 miejsce, a modelarze z Ostrowa 26 miejsce.

Zawody zostały sprawnie zorganizowane, za co się należy słowa uznania Aeroklubowi Leszczyńskiemu i komendantowi szkoły szybowcowej kpt. Rychterowi.

W czasie zawodów zaginęły 4 modele. W razie odnalezienia ich uprasza się znalazców o dostarczenie modeli lub zawiadomienie telefoniczne Szkoły Szybowcowej w Strzyżewicach. (R)